

No 141.

GENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 1 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Agrypiny B.
Wt. św. Jana Chrz.
Śr. św. Prospera B.
Czw. św. Jana i Pawła.
Piąt. św. Władysława.
Sob. św. Leona.
Niedz. św. Piotra i Pawła

Wschód słońca 3 m. 39
Zachód słońca 8 m. 24
Dług dnia godz. 16 m. 45
Przybyło godz. 9 m. 11

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd Nr 3.

Telefonu Nr 595

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 23 czerwca 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża Nr 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENY OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonpareilowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklam i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście i rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

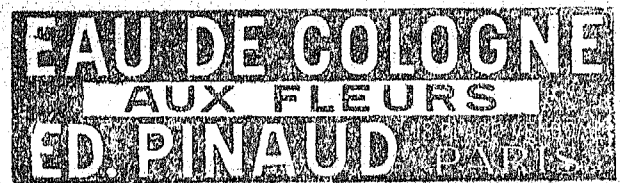
Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-cj po południu

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska Nr 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodnich. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11 1/2—1 1/2 w południe i 7 1/2—8 1/2 wieczorem, w nie, dziele i święta od 8—10 rano i od 12 1/2—1 1/2 po południu). — Badanie Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie.



2589

Samorząd dla Irlandyi.

Rząd angielski, składający się z postępców, przedłożył Home-Rule, czyli ustawę o samorządzie w Irlandyi parlamentowi (izbie posłów) po raz drugi, chociaż izba panów tę ustawę odrzuciła. Rząd dotrzymał więc przyrzeczenia, jakie dał irlandczykom.

Konserwatyści przez wodza swojego Balfoura postavili wniosek o odrzucenie ustawy, ale izba posłów oświadczyła się przeciw temu wnioskowi 368 głosami przeciw 270 głosom, które konserwatyści i nacjonalści zdołali zebrać.

Konserwatysta Bonar Law wygłosił mowę przeciw Home-Rule. Przyznał jednak, że opór protestantów (anglików) w hrabstwie Ulster (w północnej Irlandyi) nie wywołuje w rebelię, chociaż protestanci zaopatrzyli się w ostrą broń. Bonar Law powiedział, że w Ulsterze przygotowują antirewolucję przeciw rewolucyi, która powstanie wskutek nadania samorządu Irlandyi. Jeśli rzeczywiście dosłownie należy jego słowa zrozumieć, wtenczas obawy jego będą pewnie płonne, nie ziszczą się, gdyż irlandczycy katolicy nie będą napadali na protestantów—mimo krzywd kilkusetletnich, mimo strasznego ucisku i prześladowania katolików ze strony protestantów-bogaczy. Katolicy cieszyć się będą ze swobody i wolności uzyskanej, ale strzedz się będą gwałtów i rewolucyi przeciw protestantom i władzy z nich złożonej.

Lord Charles Beresford, admirał angielski, przemawiał w słowach ostrych. Powiedział, że chociaż służył przez 50 lat we flocie angielskiej i uczył się dyscypliny (porządku i poddania się pod wolę wyższą), to jednak pierwszy szedłby na pomoc ulsterczykom, gdyby rząd wysłał tam wojsko celem stłumienia oporu przeciw katolikom i Home-Rule, któremu protestanci poddać się nie chcą pod żadnym warunkiem. Gdy ze strony zwolenników rządu zwracano Beresfordo-

wi uwagę na jego niewłaściwe postępowanie, powiedział tenże: Tak, żałować należy, że mąż, który przez całe życie bronił sztandaru angielskiego, oświadczyć musi, iż gotów jest do ofiarowania życia, że jako pierwszy zostanie zastrzelony w takiej walce... — Beresford więc grozi zbrojnym oporem...

Baron Carsons również energicznie wystąpił przeciw ustawie i nazwał stanowisko rządu „skandalicznym i pożałowania godnym oszustwem”. Cała partya unionistów (antirządowców) będzie popierała zbrojny opór obwodu Ulster. Carsons zapowiedział, że w dalszym ciągu będzie popierał opór w Irlandyi północnej i całkowitą odpowiedzialność bierze za każdy opór, który zorganizują.

W tych słowach zaciętych okazuje się przedewszystkiem wielka nienawiść religijna i narodowa, a dalej wielkie przeciwieństwo partyjnopolityczne. Religijna nienawiść, nie licująca wcale z zasadami chrześcijańskimi, panowała w Anglii od kilkuset lat, od czasów odszczepieństwa od Kościoła katolickiego, a szczególnie od tej chwili, kiedy w Anglii zakazano katolikom mieć posiadłość ziemską, kiedy katolikom odbierano majątek. Zmieniło się od tych czasów wiele, ale resztki nienawiści religijnej są jeszcze silne.

Narodowa nienawiść — anglik przeciw celto-irlandczykowi — jest jeszcze silna, mimo że w Anglii nastąpił przewrót od czasów, kiedy burom podbitym powierzono rządy Afryki południowej, nie tylko państw burskich, ale i kolonii dawniej pod angielskimi rządami pozostających.

W końcu zaznaczyć należy, że przeciwieństwo partyjnopolityczne pewnie największą w tej sprawie odgrywa rolę. Konserwatyści, odsunięci od rządów Anglii, nie chcą, ażeby rząd postępowy przeprowadził zamiary i spełnił obietnice, dane irlandczykom za poparcie go rozstrzygające o rządach postępowych.

Irlandczycy pewnie byliby użyty także konserwatystom poparcia, gdyby tylko konserwatyści chcieli dać wolność i swobodę, wymierzyć sprawiedliwość. Konserwatyści jednak tego nie chcieli, lordom angielskim nie podobało się oddanie ziemi ojczystej irlandczyków w ręce tychże, gdyż ją posiadali i z niej zyski ciągnęli od długich lat.

Liberałowie potrzebowali pomocy politycznej irlandczyków, tak w kraju (parlamencie) celem uzyskania większości parlamentarnej, jak w polityce zagranicznej, w której Anglii potrzebna jest przedewszystkiem przyjaźń Stanów Zjednoczonych, gdzie irlandczycy wywierają znaczny wpływ.

Liberałowie nie wahali się wyznaczyć kilkadziesiąt milionów na wykupienie ziemi, którą mogą nabywać irlandczycy na warunkach dogodnych. Zresztą starają się o dotrzymanie obietnicy. Irlandczycy urządzili ze swoich głosów w parlamencie wprost handel z liberałami.

Byliby to także urządzili z konserwatystami. Chodziło o to, aby coś zdobyć.

Ze szkoły muz. T-wa Szopena.

(Nadesłane.)

Staraniem Zarządu Towarzystwa Muzycznego imienia Szopena powstała, jak wiadomo, przy Towarzystwie Szkoła muzyczna. Zatwierdzenie ustawy szkoły przez władze gubernialne nastąpiło w jesieni 1912 r., działalność zaś rozpoczęła się z dniem 15 stycznia 1913 r.

W półroczu sprawozdawczem czynne były następujące klasy:

- a) fortepianowe pod kierunkiem profesorów Tadeusza Mazurkiewicza, Edwarda Smidowicza, Tadeusza Joteyki, Karoli Rokickiej i Wincentego Powiadowskiego,
- b) skrzypcowe — prof. Alfonsa Brandta; Henryka Goebela i Tadeusza Plucińskiego,
- c) śpiewu solowego — prof. Antoniego Millera,
- d) instrumentów dętych, — prof. Adolfa Januszewskiego,
- e) deklamacy i sztuki dramatycznej — prof. Antoniego Bednarczyka.

Z przedmiotów teoretycznych wykładane były:

- a) Zasady muzyki i
- b) Harmonja niższa — dyr. Tadeusza Joteyki oraz
- c) Solfedzio — dyr. A. Millera.

W klasie dramatycznej jako przedmioty dodatkowe wykładane były:

- a) Historia literatury dramatycznej pod kierunkiem prof. Gustawa Baumfelda
- b) emisja głosu — prof. A. Millera

Z fortepianu dodatkowego korzystało 33 uczących się, klasę tę prowadzili prof. K. Rokicka i W. Powiadowski.

Ogółem wykładało 12 profesorów a w tej liczbie dyrektor szkoły prof. Tadeusz Joteyko.

W półroczu sprawozdawczem uczęszczało na lekcje 69 uczących się, a z tej liczby do klas fortepianu 15 osób, do klas skrzypiec — 7, na śpiew solowy — 9, do klasy dramatycznej — 11, na instrumenty dęte — 3, i specjalnie na przedmioty teoretyczne 4 osoby.

Pomyślny rezultat, jaki osiągnięto z prowadzeniu szkoły, zachęcił zarząd Towarzystwa Muzycznego imienia Szopena do rozszerzenia działalności szkoły na przyszły rok szkolny, w którym niezależnie od istniejących już klas, otwarte będą następujące nowe:

- 1) klasa fortepianowa dla wyżej zaawansowanych, z ograniczoną liczbą uczących się do 6-ciu pod kierunkiem prof. Józefa Smidowicza (syna) Opłata 120 rb. rocznie.
- 2) klasa śpiewu solowego łącznie z klasą operową pod kierunkiem prof. Mateusza Ben-smana.

Opłata roczna: za kurs niższy 120 rub. wyższy 150 rub. i w klasie operowej 180 rub.

- 3) klasa wiolonczeli pod kierunkiem prof. Gotlieba Tesznera. Opłata roczna 80 rubli.

4) klasa przygotowawcza dla dzieci od lat 7 — 12.

Przedmioty wykładane:

a) początkowa gra na fortepianie, b) elementarne zasady muzyki, c) dziecięcy śpiew chórally i d) gimnastyka rytmiczna systemu Dalcroza'a

5) z przedmiotów teoretycznych oprócz zasad muzyki, solfedzia i harmonii niższej wykładane będą:

a) historia muzyki powszechnej b) harmonia wyższa.

W celu nieprzerwywania nauki zwłaszcza dla początkujących uczniów i uczennic, jak również dla dania możliwości niezupełnie przygotowanym z przedmiotów teoretycznych zdawania egzaminu po feryach letnich zorganizowane zostały kursy wakacyjne 3-miesięczne od 15 czerwca do 15 września pod kierunkiem dyr. Joteyki i profesorów: E. Smidowicza, M. Bensmana, H. Goebela i T. Plucińskiego.

Z telefonów łódzkich.

Zarząd łódzkiej sieci telefonicznej od roku blisko pracuje nad przebudową swojej sieci. W ostatnich czasach roboty ziemne oraz przełożenie kabli ze znacznym zapasem dla przewidywanych w przyszłości około 20000 abonentów zostały już prawie ukończone, w tych dniach zaś Tow. Akc. „Siemens” przystępuje do budowy nowej stacji telefonicznej, którą spodziewa się ukończyć we wrześniu r. b. Nowa sieć telefoniczna pracować będzie na wzór warszawskiej, to jest przy pomocy centralnej baterii, lampkowym systemem wywoływania stacji.

Jednocześnie ze zmianą stacji telefonicznej, zmienione zostaną u abonentów główne aparaty telefoniczne, które już partiami nadchodzą do Łodzi z fabryk Tow. Akc. „Siemens” w Berlinie.

Główna zaleta nowego systemu telefonowania polega na wywoływaniu stacji jedynie przez podniesienie słuchawki, która wraz z widelkami umieszczonymi na podstawie zastąpi zupełnie dzisiejszy skomplikowany ciężki i zajmujący dużo miejsca aparat.

Wobec szybkiego postępu przebudowy sieci i blizkiego już urzeczywistnienia pożądanego w tej dziedzinie reform wielu poważniejszych abonentów jak fabryki, biura, instytucje finansowe etc. posiadające większą ilość aparatów dodatkowych do rozmowy z miastem myśli już obecnie o przeróbce swych prywatnych sieci telefonicznych, chcąc zawczasu dostosować je do nowych warunków.

Największą z takich sieci posiada w Łodzi Tow. Akc. K. Scheibler, które w tych dniach zamówiło w firmie Uleyski i Wysocki przedstawicieli na prądy słabe Tow. Akc. „Siemens” nową stację telefoniczną do 200 połączeń wewnętrznych i z miastem z możliwością powiększenia jej do 300. Stacja pod względem wykonania i sprawności odpowiadać będzie zupełnie nowym warunkom sieci miejskiej, koszt zaś całej instalacji wyniosł około 40,000 rb. (x)

Nowa przyczyna niełaski.

Magistrat miasta Wrocławia, chcąc godnie uczcić stulecie wojny zwycięskiej przeciwko Napoleonowi I, zakontraktował na 15 przedstawień sztuki Gerharda Hauptmana, właśnie napisaną na tle tej wojny.

Hauptman w sztuce swojej wystawia zapal wojowniczy Niemców przeciwko francuskiemu zdobywcy, ujawniony wówczas przedewszystkiem we Wrocławiu.

Zdawałoby się, że wszystko jest w porządku.

Aż tu niespodziewanie magistrat umowę łamie i sztukę zdejmuje z afisza, kiedy już tylko czterech przedstawień brakło do liczby umówionej.

Skandal!

A przyczyny? — „Berliner Boersen Courier” tak o nich mówi.

Hauptman zwycięstwo Niemców nad francuzami przypisuje rozbudzonej wówczas miłości ojczyzny w narodzie.

To nie podobało się cesarzowi Wilhelmu, gdy mu zdano sprawę z treści sztuki. Wola i czyny ludu nie powinny wpływać na bieg wypadków.

Opinię cesarza podzielił następca tronu, protektor wystawy jubileuszowej, odbywającej się we Wrocławiu. Dostojny protektor wpłynął na magistrat. I... sztuka malująca czasy przedstulnie stała się komedią dnia dzisiejszego.

Dla turystów.

(Ciąg dalszy).

Szwajcaryę bardzo licznie odwiedzają turyści, żądni wrażeń alpejskich i dają krajowi temu ogromne dochody. Więc żeby im podróżę ułatwić, wprowadzono różne udogodnienia.

Bilet na 1 kilometr kolejną żelazną związku szwajcarskiego płaci się w kl. I 10,4 centyma, w kl. II 7,3 centyma, w kl. III 5,2 c. Przewóz bagażu 10 kilogr. na 1 kilometr kosztuje pół centyma. Ze względu na małe odległości w tak niewielkim kraju nie wprowadzono taryfy strefowej; natomiast dla ruchu wewnątrz kraju są zeszyty do okazywania, poczynając od 200 kilometrów, ważne przez 45 dni. Można też nabyć łączny bilet, za którym jeździ się w dowolnych kierunkach kolejami żelaznymi, a także parowcami po jeziorach i po rzece Renie. Bilety takie noszą nazwę abonamentu ogólnego (generalnego). Bilet taki ważny jest na czas w nim określony i nabywca nie ma prawa odstępować go innym osobom.

Cena dla jednej osoby na 15 dni w I kl. 90 franków, w II kl. 65 fr., w III kl. 45 fr. Są też podobne bilety trzydziestodniowe i 45-dniowe, a także 3-miesięczne, 6-miesięczne i różne kosztujące odpowiednio drożej.

Kupujący taki bilet musi złożyć 5 franków jako rękojmię, że bilet będzie zwrócony w oznaczonym czasie. Wtedy i owe 5 franków otrzymuje się napowrót. Na stacjach głównych można zamówić taki bilet na 2 godziny przed wyjazdem; na innych stacjach co najmniej na 24 godziny.

Zamówienia wolno robić zarówno ustnie, jak piśmiennie, dołączając fotografię wielkości biletu wizytowego. Bilety na podróżowanie w ciągu dni 15 do 45 można także nabywać w niektórych większych miastach niemieckich. Sprzedają je tak zwane biura podróżnicze (Reisebureau).

Francya. Cena biletu kl. I za kilometr 11,2 centymów, na kolejach państwowych 10,19 centymów; kl. II — 7,56 centymów, kl. III — 4,93 c. Za bilet powrotnym I kl. — 16,8 centymów, II kl. — 12,1 c. III kl. — 7,88 c., ważne po większej części tylko przez kilka dni; na rozmaitych kolejach różnie. Bagażu wolno przewieźć bezpłatnie 30 kilogramów.

Belgia. Za przejazd 1 kilometra w I kl. i w wagonie salonowym około 9,4 centymów; II kl. — 6,4 c.; III kl. — 3,8 c. Z biletem powrotnym I kl. — 15,1 c., II kl. — 10,3 c., III kl. — 6,05 c. Ważne tylko na 2 dni, nie wliczając niedziel i świąt. Przewóz 10 kilogramów bagażu liczy się po 0,6 c. na kilometr, lecz najmniejsza opłata wynosi 50 centymów.

Zeszyty, dające prawo jazdy w różnych kierunkach wewnątrz kraju (wycieczkowe — Zussammenteilbare Farscheinhefte), poczynając od 250 kilometrów, ważne przez dni 30. Bilety czasowe, ważne na dni 5 do 1 kl. kosztują 30 franków 75 centymów, do II — 20 fr. 50 c., do III 11 fr. 75 c., także bilety na 15 dni 61 fr. 50 c. 41 fr. i 23 fr. 50 c. (stosownie do klasy); trzymiesięczne — 330, 220 i 125 franków; 6-miesięczne — 590, 395 i 225 fr., 9-miesięczne — 785, 525 i 300 franków (stosownie do klasy); roczne — 985, 655 i 375 fr.

(Dokończenie nastąpi).

Robotnicy -- a kasy chorych.

Wczoraj, o godz. 4 po poł., w lokalu przy ul. Konstantynowskiej nr. 5, odbyło się drugie w Królestwie zebranie pełnomocników robotniczych w sprawie organizacji kas chorych, we-

dług nowego prawa o ubezpieczeniu robotników. Przybyło około 60 pełnomocników z różnych fabryk. Na przewodniczącego powołano p. Jakóba Kota, robotnika z fabryki Braci Lange; sekretarzami byli pp.: Józef Markowski i Edward Tyszkiewicz.

Zebranie miało nastrój bardzo spokojny i poważny. Robotnicy łódzcy dowiedli, że rozumieją dobrze ważny wpływ, jaki na dalszy ich byt wywrze stworzenie naszych instytucji, omawiając dobre i złe strony nowego prawa. Ponieważ tych ostatnich posiada nowe prawo wiele, gdyż obciąża robotnika opłatami, których dotąd nie ponosił, dając mu wzamian małe zyski, często mniejsze aniżeli posiadał dotychczas, więc też dyskusje dążyły torami mającymi doprowadzić do jaknajwiększego wykorzystania nowego prawa.

Postanowiono, aby składki na kasy chorych trzymane były na najwyższej normie, gdyż tą drogą fundusz kas, powiększony odpowiednio i przez fabrykantów, będzie pewniej zaspokajał potrzeby robotnicze.

Niedomagania ustawy.

Stwierdzając braki nowego prawa, pełnomocnicy doszli do wniosku, że nowe prawo nie odpowiada potrzebom klasy robotniczej, ponieważ obejmuje tylko dwa rodzaje ubezpieczenia (od choroby i wypadku), pozatem zaś posiada wiele stron ujemnych i tak: 1) obejmuje tylko drobną część robotników; 2) wprowadza najgorszy typ kas chorych — kasy fabryczne; 3) daje fabrykantom możliwość wtrącania się do kierownictwa przez udział ich w zarządzie i ogólnem zebraniu; 4) nakłada na robotników nowe ciężary materialne, dając im wzamian niedostateczne zapomogi; 5) obciąża kasy — wypłacaniem przez 13 tygodni zapomogi w razie wypadku, co powinien czynić przedsiębiorca; 6) nie obowiązuje fabrykantów do leczenia osób, będących na utrzymaniu ubezpieczonych; 7) nie obowiązuje fabrykantów do oddania kierownictwa leczenia w ręce kas chorych.

Powzięte uchwały.

Opierając się na powyższych wywodach pełnomocnicy postanowili dążyć za pomocą środków legalnych do: 1) założenia w Łodzi jednej ogólnej kasy chorych; 2) wprowadzenia do zarządu i na zebrania ogólne tylko osób wybranych przez robotników; 3) objęcia kierownictwa leczenia przez kasę, dawania pomocy lekarskiej osobom utrzymywanym przez członków kasy na koszt przedsiębiorcy; 4) udzielania zapomóg i składek w najwyższej normie; 5) zobowiązania fabrykantów do zwracania kasom chorych wydawanych przez 13 tygodni z powodu wypadku zapomóg; 6) wydawania zapomóg w razie choroby i śmierci; 7) zabezpieczenia prawa członków, którzy przestali pracować w fabryce i do innej kasy nie należą, przez jeden miesiąc; 8) utrzymania teraźniejszego stanu rzeczy tam, gdzie jest lepiej niż to przewiduje nowe prawo i do utrzymania istniejących kas emerytalnych; 9) płacenia przez fabrykantów za siebie i robotników tam, gdzie dotąd fabrykanci płacili więcej aniżeli obecnie wymaga od nich nowe prawo, do wnoszenia różnicy na rachunek kas chorych, w drodze specjalnej umowy, w ustawie jednak zawrowanej.

Wybory delegatów.

Uznając, iż delegatów do gubernialnego urzędu ubezpieczeniowego powinni wybierać robotnicy, pełnomocnicy nie aprobują delegatów mianowanych, a żądają od nich zrzeczenia się mandatów i ostrzegają zarządy istniejących kas chorych, aby nie dokonywały wyborów, gdyż z tego prawa chcą skorzystać wszyscy na zjeździe pełnomocników gubernii piotrkowskiej.

Zdaniem pełnomocników, aby wytworzyć sobie jasny pogląd na sprawę ubezpieczenia, ogół robotniczy i pełnomocnicy powinni urządzać zebrania fabryczne i publiczne jaknajczęściej.

Dla równoczesnej planowej akcji zebranie uznaje, iż trzeba, aby robotnicy tych fabryk, gdzie wyborów jeszcze nie dokonano domagali się ich, tam zaś, gdzie już były, aby przeprowadzili uchwały zgodne z powziętymi na obecnem zebraniu pełnomocników. Uchwały te mają obowiązywać pełnomocników wybranych

na zebrania ogólne, którzy mają tam domagać się zmiany ustawy w myśl powyższych uchwał. Wreszcie postanowiono, iż na walne zebranie wybrać należy najwyższą dozwoloną przez prawo liczbę pełnomocników (stu); wybory winny odbywać się co rok. Zebrania ogólne członków kasy należy urządzać jaknajczęściej, a przed wyborami obowiązkowo.

Wybór komisji i jej zadania.

Dla opracowania ustawy w powyższym duchu i ujednostajnienia akcyi, wybrano komisję, złożoną z 15-tu osób. W skład tej komisji weszli pp.: Baltazar Piotrowski (z fabryki Stillera i Bielszowskiego), Józef Jurkiewicz (z fabr. Braci Kohn), Walenty Bobiński (z fabr. Rosenblatta), Jan Wencel (z fabr. Rosenblatta), Wawrzyniec Kurowski (z fabr. Heinzla), Stanisław Kowalczyk (z fabryki J. Heinzla), Jakób Kot (z fabr. Braci Lange), Adolf Duszek (z fabr. J. Rychtera), Leonard Libich (z fabr. J. Rychtera), Józef Gajda (z fabryki Allarta i Rousseau & Co), Stanisław Sobolewski (z fabr. Leonhardt, Woelker i Girbardi), Edward Tyszkiewicz (z fabr. Dessurmona), Maryan Żyrek (z fabr. Schweikerta), Kazimierz Nowakowski (z fabr. Braci Huffert), Adolf Nowak (z fabr. Stillera i Bielszowskiego).

Prócz zajęcia się sprawą opracowania ustawy, rzeczona komisja zorganizuje szereg pogadanek dla bliższego zapoznania robotników ze sprawą ubezpieczeniową, oraz zajmie się zwołaniem krajowego zjazdu pełnomocników. (a)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wandy. Jutro Janisława.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 19) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godz. 12 w poł. do 10 wiecz. Tamże wystawa sztuków.

KRONIKA.

—2—

(x) Zakaz. General-gubernator kijowski zobowiązał na piśmie wystawców, restauratorów i służbę na wystawie w Kijowie, aby w rozmowach z klientami nie posługiwali się językiem polskim.

(—) Izby handlowe. Do ministerium przemysłu i handlu wpływać zaczęły opinie różnych ministeriów o projekcie zakładania izb przemysłowo-handlowych.

Większość ministeriów uznała utworzenie tych izb za pożądane.

Ponieważ niektóre ministeria zgłosiły cały szereg poprawek do projektu, więc dla uzgodnienia ich zwołana zostanie nowa komisja międzydykasteryalna.

(—) Prawo prasowe. Projektowany wyjazd ministra spraw wewnętrznych na miesiąc został podobno odłożony w związku (jak pisze „Dzień” z rozważaniem projektu prawa prasowego.

Podobno cały szereg dostojników administracyjnych wypowiedział się przeciwko zasadom głównym projektu ministerialnego, wobec czego Makłakow zamierza projekt nieco zmienić.

(x) Przekazy pocztowe. Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadomił tutejsze urzędy pocztowo-telegraficzne, że od d. 15 b. m. pomiędzy Państwem Rosyjskim i Szwajcaryą odbywać się będzie wymiana posyłek z przekazami pieniężnymi. Najwyższa suma przekazu z Rosyi wynosić ma 400 rb., ze Szwajcaryi 1,000 fr.

(x) Komunikacja telefoniczna. W sprawie przeprowadzenia telefonów przez przedsiębiorstwa prywatne warsz. zarząd poczt i telegrafu otrzymał wyjaśnienie senatu, że zarządy miast i magistraty w Królestwie Polskiem nie mają prawa pobierać opłat za stawianie przez koncesjonariuszów na ulicach i placach miejskich słupów, kroksztyn i przeprowadzanie kabli.

Właściciele koncesyi ponoszą tylko odpowiedzialność za ewentualne szkody.

(a) Budowa linii telefonicznej. Roboty około przeprowadzenia linii telefonicznej pomiędzy Łodzią, Piotrkowem i Tomaszowem, mają być rozpoczęte w tym tygodniu.

(x) Konkurs. Towarzystwo Muzeum Nauki i Sztuki w Łodzi, ogłasza konkurs na zbiory entomologiczne na następujących warunkach:

tomologiczne na następujących warunkach:

Ubiegający się o nagrodę winni nadesłać w gablotce oszklonej mniej więcej 40-50 cm. zbiór jakiegokolwiek grupy owadów, zawierający ważniejszych przedstawicieli takowej, systematycznie zestawionych. Każdy owad powinien być dokładnie określonym, posiadać ścisłą datę i miejsce schwytania, oraz być prawidłowo nakłutym i wyprężonym.

W konkursie może brać udział ucząca się młodzież.

Każda nadesłana gablota winna mieć napis: „na konkurs na zbiory entomologiczne ogłoszony przez Tow. Muzeum Nauki i Sztuki w Łodzi” oraz winna być opatrzona jakimś godłem lub pseudonimem. W zapieczętowanej kopercie (na której winno być podane także godło lub pseudonim) winno być podane imię, nazwisko i adres ubiegającego się o nagrodę oraz ewentualna uczelnia, do której uczęszcza.

Za najlepiej przedstawione zbiory Towarzystwo udzielać będzie nagrody w postaci dzieł entomologicznych, kompletów, przyrządów entomologicznych lub wzorowych zbiorów entomologicznych: nagroda 1-sza będzie wartości 25 rb., 2-ga — 15 rub., 3-cia 10 rub. Sąd konkursowy stanowią: P. P. dyrektor Jan Czeraszewicz, Dr. Witold Eichler, Edward Korb, prof. Leon Starkiewicz i prof. Aleksander Szepietowski. Ostateczny termin nadsyłania zbiorów do lokalu Muzeum (Piotrkowska 91) upływa z dniem 10 września 1913 roku.

Wszystkie nadesłane na konkurs zbiorki będą wystawione w Muzeum na wystawie entomologicznej, po zamknięciu której właściciele winni owe zbiorki odebrać w ciągu miesiąca, w przeciwnym razie uważane będą jako dar dla Towarzystwa Muzeum Nauki i Sztuki w Łodzi.

(a) Z fabryki Scheiblera. W celu zażegnania bezrobocia, jakie wyniknąć może z powodu odmowy podwyższenia płacy zarobkowej, zarząd Towarzystwa Akc. wyrobów bawełnianych Karola Scheiblera wywiesił w sobotę ogłoszenie treści następującej:

„Jakkolwiek nasze zapasy gotowych towarów są jeszcze tak wielkie, że nie usprawiedliwiają zwiększenia wytwórczości zakładów naszych, chcemy jednak, dla dania możności robotnikom otrzymania większych zarobków, począwszy od bieżącego tygodnia, wznowić ruch prawidłowy, t. j. pracować po 6 dni tygodniowo”.

(e) Odmowa podwyższenia płacy. Następujące fabryki odmówiły robotnikom żadanego podwyższenia płacy zarobkowej i wypowiedziały pracę:

- 1) Akc. Tow. L. Grohmana przy ul. Tylnej 2,500 robotników;
- 2) Karola Eizerta przy ul. Karola № 19 — 650 robotników;
- 3) Wilhelma Schweikerta przy ul. Wólczańskiej pod nr. 215—1024 robotników;
- 4) Sz. Rosenblatta przy ul. Karola pod nr. 36 — 1,500 robotników;
- 5) Gampe i Albrechta przy ul. Pańskiej pod nr. 127—1,120 robotników;
- 6) Braci Makower przy ul. Dąbrowskiej pod nr. 15—90 robotników.

(e) O podwyższenie płacy. W ostatnich dniach ubiegłego tygodnia żądania o podwyższenie płacy zarobkowej zgłosili robotnicy następujących fabryk łódzkich:

- 1) Braci Bukiet przy ul. Benedykta pod nr. 58, zgłosiło żądanie podwyżki na 40 proc. 190 tkaczy w liczbie 300 pracujących;
- 2) Jakóba Hufnagla przy ul. Zakątnej pod nr. 34, podwyżki 25 proc, 15 tkaczy z liczby 32;
- 3) Mordki Bermana przy ul. Przejazd pod nr. 58 wszystkich 19 robotników o 40 proc.;
- 4) Sz. Gutmana przy ul. Cegielnianej pod nr. 108 wszystkie robotnice w liczbie 19 o 25 procent.;
- 5) Cheblera i S-ki przy ul. Dąbrowskiej pod nr. 19 z liczby 330 robotników 40 tkaczy o 30 procent;
- 6) Oskara Prusaka przy ul. Dzielnej pod nr. 75 zgłosiło 40 tkaczy o 30 proc.;
- 7) M. Michela przy ul. Średniej pod nr. 60 wszyscy robotnicy w liczbie 116 o 30 proc.;
- 8) Wiktora Koja przy ul. Benedykta pod nr. 50 wszyscy robotnicy w liczbie 20 o 25 pr.;
- 9) Leopolda Majbauma przy ul. Łąkowej pod nr. 5 zgłosiło 33 tkaczy o 30 proc.;

10) Braci Kakower przy ul. Dąbrowskiej pod nr. 15 zgłosiło 40 tkaczy o 40 proc.;

11) L. Wyszewiańskiego przy ul. Mikołajewskiej wszyscy robotnicy w liczbie 65 o 30 procent;

12) I. Bizela przy ul. Mikołajewskiej pod nr. 47 zgłosiło 11 tkaczy z liczby 105 robotników o 30 proc.;

13) M. A. Wina przy ul. Cegielnianej pod nr. 96 350 tkaczy o 35 proc. z liczby 830 robotników;

14) I. Wojdysławskiego przy ul. Piotrkowskiej pod nr. 215 zgłosiło 150 tkaczy od 25 do 40 proc.;

15) W. Szwejkerta przy ul. Wólczańskiej pod nr. 115 robotnicy wydziału selfaktorów w liczbie 100 z liczby 1020 pracujących w fabryce o 25 proc.;

16) H. Lubińskiego przy ul. Karola pod nr. 11 wszyscy robotnicy w liczbie 32 o 25 proc.;

17) I. Wabata przy ul. Wólczańskiej pod nr. 241 130 robotników o 30 proc.;

18) M. Szpiro przy ul. Miłsza pod nr. 55, zgłosiło 40 robotników o 25 proc.;

19) W. Etkinda przy ul. Piotrkowskiej pod nr. 190 wszyscy robotnicy w liczbie 30 o 30 pr.

(a) W sprawie ubezpieczeń od ognia przybył onegdaj do Łodzi delegat warszawskiego zarządu Towarzystwa wzajemnego ubezpieczenia budynków od ognia w Królestwie Polskiem, technik Stefan Michalski. P. M. ma dokonać oszacowania budynków w powiecie łódzkim.

(a) Pozwolenia na zabawy. Proboszcz parafii św. Krzyża w Łodzi, ks. kanonik Szmidel uzyskał pozwolenie gubernatora piotrkowskiego na urządzenie dla członków chóru kościelnego dwóch zabaw w ogrodzie Langego w Radogoszczu w dniach 13 lipca i 10 sierpnia.

(a) Odznaczenie łódzianina. Komisja, wyznaczona przez namiestnictwo we Lwowie do zakupu dzieł sztuki dla ministerium oświaty w Wiedniu, wybrała znajdujący się na wystawie lwowskiej obraz Henryka Szczyglińskiego p. t. „Noc letnia”.

Jest to już drugi obraz zakupiony przez wie-deńskie ministerium do publicznych państwowych galerij.

(x) Z żałobnej karty. Dowiadujemy się, że zmarły tragiczną śmiercią w górach pod Medyolanem znany artysta malarz ś. p. Jan Klepiński, o czym donosiliśmy w sobotnich depeszach (omyłkowo podając nazwisko: Klempczyński) był łódzianinem synem b. naczelnika stacji Łódź, kolei fabryczno-łódzkiej. Szczegółów strasznego wypadku na razie nie posiadamy i rodzina zmarłego udzielić ich nie może.

Zgon ś. p. Jana Klepińskiego dotknął boleśnie zarządzającego Łódz. Tow. poż.-oszczęd. p. Henryka Andrzejewskiego, którego małżonka jest rodzoną siostrą zmarłego artysty.

(a) Zebranie kasy. Wczoraj odbyło się zebranie 2-giej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej w lokalu przy ulicy Wólczańskiej nr. 5.

Przewodniczył p. M. Lipszyc. Postanowiono powiększyć skład zarządu do 9 osób, a rady do 15 osób. Przyjęto wniosek, aby zająć się zorganizowaniem związku towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych.

Po odczytaniu protokołu inspektorów do spraw drobnego kredytu p. Krestianowa i Kociubińskiego, które stwierdzają, iż znaleziono kasę w porządku, dokonano wyboru zarządu i rady.

(d) Zjazd rzemieślniczy w Warszawie. Według otrzymanych przez tutejszą Resursę rzemieślniczą wiadomości, prace komisji organizacyjnej w sprawie zwołania w Warszawie zjazdu rzemieślniczego postępują naprzód w szybkim tempie.

Komisja sporządziła już program zjazdu, który obejmuje następujące kwestye: wykształcenie zawodowe, organizacje rzemieślnicze, rzemieślnicy fabryczni, zapotrzebowania i konieczne potrzeby oddzielnych rzemioł, kooperatywy w rzemiołach, pośrednictwo w pracy, kredyt rzemieślniczy i prawo rzemieślnicze.

Oprócz tego komisja organizacyjna zbiera wiadomości i materyał o stanie rzemioł od wszystkich organizacyj cechowych kraju.

(e) Zmiany nauczycieli. Młodszą nauczycielkę łódzkiej szkoły początkowej miejskiej

Antoninę ze Stodołkiewiczów Michnicką mianowano młodszą nauczycielką szkoły nr. 10 z pensją 600 rb. rocznie.

— Młodszego nauczyciela łódzkiej szkoły początkowej nr. 5 p. Stanisława Bazylewicz mianowano starszym nauczycielem szkoły nr. 40 z pensją 1000 rb. rocznie.

— Nauczyciela szkoły żydowskiej nr. 1 w Sosnowcu p. Hermana Dajca mianowano młodszym nauczycielem łódzkiej szkoły żydowskiej nr. 4 z pensją 800 rb. rocznie.

— Nauczyciela szkoły fabrycznej kopalni „Saturn” w pow. będzińskim p. Stanisława Pucia mianowano młodszym nauczycielem łódzkiej szkoły początkowej miejskiej nr. 25 z pensją 800 rb. rocznie.

h) Ze zgromadzenia czeladników rzeźnickich. Zapowiadane na wczoraj ogólne zebranie czeladników rzeźnickich z powodu przybycia niedostatecznej ilości członków nie doszło do skutku.

Następne zebranie odbędzie się 29 b. m. o godz. 5 po południu w lokalu zgromadzenia majstrów przy ul. Miłsza nr. 46.

(a) Sprzedaż „Odeonu”. Przed rejentem Trojanowskim sporządzony został akt kupna teatru kinematograficznego „Odeon” w Łodzi przez warszawskie towarz. kinematograficzne „Sfinks”, za 25 tys. rubli.

Faktycznym nabywcą „Odeonu” przy pośrednictwie „Sfinksa” jest konsorcjum posiadające teatr „Casino” w Łodzi.

(a) Śmiertelnie przejechanie. Wczoraj w południe, na stacji Koluski przechodzący przez szynę 75-cio letni Kalman Rochman dostał się pod koła manewrującego parowozu i zginął na miejscu.

Rochman powracał z Nowej Aleksandry, dokąd udawał się do rabina.

(h) Groźny pożar. W fabryce Findeisena i Neimanna przy ul. Widzewskiej nr. 182, wynikł dzisiaj w nocy groźny pożar. Ogień początkowo nieznaczny powstał w parterowych budynkach i stopniowo zwiększając się zaczął wkrótce zagrażać znajdującym się obok składom bawełny. Na ratunek pośpieszyli II, III, IV, V, VII i IX oddziały straży ogniowej ochotniczej oraz straż miejska.

Wspólnymi usiłowaniami straży pożar zlokalizowano i ugaszono. Przyczyna pożaru nieznana.

Straty wynoszą około 80,000 rubli.

(p) Nasze bruki. W dniu wczorajszym na ulicy Aleksandrowskiej Nr. 116. J. Damenko tkacz, lat 36, przechodząc ulicą, potknął się o dziurę w bruku i upadł tak nieszczęśliwie że złamał lewą nogę.

Opatrupek pierwszy mu nałożył lekarz Pogotowia.

(a) Z sądu. W ubiegłą sobotę sąd okręgowy w Piotrkowie rozpatrywał sprawę 28-letniego Franciszka Majchrzaka, 18-letniego Stanisława Musielaka i 45-letniego Szmula Kibela, oskarżonych o kradzież towaru ze składu Cytryna przy ulicy Wolborskiej nr. 44, na sumę rubli 532.

Sąd skazał oskarżonych po pozbawieniu szczególnych praw i przywilejów, pierwszego na 8 miesięcy rot aresztanckich, drugiego na 2 miesiące 20 dni więzienia, Kibela zaś uniewinnił.

— Następnie rozważał sąd sprawę 32-letniego Franciszka Pietrzaka, oskarżonego o kradzież gramofonu wartości przeszło 300 rubli ze sklepu Gیزی przy ulicy Dolnej nr. 7.

Sąd skazał Pietrzaka na pozbawienie szczególnych praw i 1 rok i 8 miesięcy rot aresztanckich.

(a) Z przemysłu zgierskiego. Towarzystwo akcyjne barwników anilinowych i przetworów chemicznych w Zgierzu, dzięki wzmaganu się obstalunków, powiększy wkrótce wytwórczość azotynu sodowego.

Pokrewna zgierska firma Tow. akc. „Sulfo”, „J. Hordliczka i Słaboszewicz” również zamierza powiększyć fabrykację produktów chemicznych i z tego powodu przystępuje do budowy drugiego pieca fabrycznego.

Dzięki rozszerzeniu fabrykacji, w zakładach tych znajdzie pracę szereg robotników.

(e) Telefon Tomaszów — Piotrków. Roboty około przeprowadzenia połączenia telefonicznego Tomaszowa z Piotrkowem zostały już roz-

poczęte i prowadzone są pośpiesznie w obydwu kierunkach z Tomaszowa i Piotrkowa.

Nowa ta komunikacja telefoniczna ma być oddana do użytku publicznego w jesieni r. b.

(d) Znalezione dokumenty. Naczelnik poczty przesłał do kancelarii wydziału śledczego następujące dokumenty, znalezione w skrzynkach pocztowych: paszporty: Abrama Blecha, Maryanny Swiderskiej, Maryi Lorenc; Franciszka Kowalskiego, Maryi Sompolińskiej, Jakóba Frankenberga, Bronisławy Janiszewskiej, Szlomy Bursteina, Józefa Pawlak, Józefa Macińskiego, Petroneli Hausman, Ludwika Monitza, Rozalii Wrzesińskiej, Henocha Kosa, Kazimierza Lipka, Matyldy Mitzner, Stefana Znojewskiego, Juliana Sadowskiego, Szlomy Zylbersteina, Heleny Krupńskiej, Stanisława Wiśniewskiego, Szulima Bursztynowicza, Karola Szulca, Jankla Kosowacza, Józefa Żegota, Ludwika Modrowa, Stanisława Laszka, Jana Szulca, Jerzego Frydrycha, Karola Time, Karola Kanta, Chaskla Djamanda, Wincentego Gryla, Szlomy Majerowicz, Franciszka Lewandowskiego; książeczki legitymacyjne Antoniego Dobrowolskiego i Reinholda Gajdy. Kwity lombardowe nr. 280351, 5520 i 5521; książeczkę oszczędnościową na imię Ignacego Płóciennika, oraz różne pokwitowania, notki i t. p.

(a) Plany zatwierdzone. Wydział techniczny rządu gubernialnego piotrkowskiego zatwierdził plany na budowę następujące: Jakóba Szmulowicza — na przebudowanie 2-piętrowej oficyny i nadbudowanie drugiego piętra przy ul. Piotrkowskiej nr. 80; Gustawa Brunkla — na 5-piętrową oficynę i budynki gospodarcze przy ul. Zarzewskiej i Dębowej nr. 51; Stanisława Rejchera — na dom murowany z suterynami, oraz oficynę mieszkalną przy ul. Dzielnej nr. 26; Ickla Lizmana — na 3-piętrowy dom murowany frontowy i zabudowania gospodarcze oraz szopy przy ul. Różanej nr. 10.

(a) Ukarane pijaństwo. Wczoraj, o godz. 8 wieczorem, w mieszkaniu przy ul. Polnej nr. 52, Wilhelm R., będąc w stanie pijanym, uderzył w lustro ręką tak silnie, że je zbił, a szkło przecięło mu żyły. Zemdlony R. padł na ziemię, a zanim powróciła rodzina z miasta, nastąpił silny upływ krwi. Wezwany lekarz, stwierdziwszy stan bardzo groźny, odwiózł R. do szpitala Czerwonego Krzyża.

(d) Na stary sposób. Wczoraj, o godzinie 12 w nocy, na ul. Zawadzkiej na Bałutach, do przechodzącego mieszkańca, Aleksandra Władysława Cyrułińskiego podszedł nieznajomy i grzecznie zapytał, która godzina. Gdy C. wyjął zegarek, nieznajomy nagle wyrwał mu go z ręki i zaczął uciekać. C. puścił się za nim w pościg, lecz nieznajomy znikł w ciemnościach.

(d) Kradzież na letnisku. Onegdaj w Helenówku za remizą tramwaj zgierskich z mieszkania Jakóba Hurwicz nieznani złodzieje, korzystając z chwilowej nieobecności domowników, skradli różne rzeczy, wartości 380 rb.

(a) Zamach samobójczy. Przybyła do domu przy ul. Tylnej nr. 6, Rojza K., lat 20, zamieszkała przy ul. Konstantynowskiej nr. 6, w celach samobójczych napiła się kwasu karbolowego.

Wezwany lekarz odwiózł desperatkę do szpitala św. Aleksandra.

Z WARSZAWY.

* W domu Baryczków.

Wystawa starej ceramiki polskiej, starego szkła z fabryk polskich i t. d., która zgromadziła razem około 3000 okazów, a wśród tego przeważna liczba rzadkich i ciekawych, budzi coraz większe zainteresowanie wśród szerokich kół publiczności. Przytem wystawa, zwłaszcza starych fajansów i porcelany, zaciekawia specjalistów, ponieważ wśród nadesłanych okazów znajduje się pewna liczba „bez marek”, niewiadomej fabryki i pochodzenia, które dotąd po większej części brano za fajanse „belwederskie” z czasów króla Stanisława.

Tymczasem (oprócz fabryki Wolffa, równocześnie i także do belwederskiej zbliżonej są jeszcze dwa rodzaje, których pochodzenia nie zbadano. Znamcy, antykwarjusze, kolekcjonerzy i t. d., łamią sobie głowę nad tą zagadką — dotąd bezskutecznie.

Wystawa ma niebezpiecznego rywala: samo tło domu Baryczków, który, im częściej się go zwiedza, tem bardziej zaciekawia i jako całość i jako coraz nowe szczegóły i motywy, jakie się na każdym kroku odkrywa.

* Strzały na Woli.

Wczoraj około godz. 10 wiecz. do siedzących w cukierni w pobliżu cmentarza prawosławnego na Woli dwóch braci 19-letniego Wacława i 17-letniego Michała Krzyżanowskich podszło z ulicy kilku jakichś młodzieńców, którzy bez żadnych wyjaśnień skierowali ku nim lufy browningów.

Rozległo się kilka strzałów i bracia Krzyżanowscy runęli ranni na ziemię.

W stanie ciężkim przewieziono ich do szpitala.

Młodzieńcy zbiegli.

Wyciągi w Łodzi.

Wynik wczorajszych wyciągów na torze w Rudzie pabianickiej, był następujący:

Bieg I. 1) „Ajaks” S. Wotowskiego, 2) „Łuna” A. hr. Morstina, 3) „Eter” D. Pyszniewa.

Bieg II. 1) „Elita” S. Wotowskiego, 2) „Morowy” E. Schmellera, 3) „Marcinek” L. Gawlikowskiego.

Bieg III. 1) „Impas” Zarzyckiego, 2) „Iljada” E. Schmellera, 3) „Affoler” S. Niemojewskiego.

Bieg IV hurdle race. 1) „Kasztelan” S. Niemojewskiego, 2) „Nida” P. Terenieckiego-Klimowicza, 3) „Ineza” K. Zarzyckiego.

Bieg V. 1) „Epoka” A. Jeropesa (Szymczak), 2) „Elka” N. Niemojewskiego, 3) „Draga” A. Kosińskiego, 4) „Fantazyja”.

Bieg VI. Wielki Łódzki steeple chase. Nagroda składkowa rb. 1000 oraz dla pierwszego jeźdźcy pułhar ofiarowany przez wiceprezesa Łódzkiego Tow. zach. wyśc. konnych. Przestrzeń około 5 w., 15 przeszkód: 1) „Wiochna” A. hr. Morstina, 2) „Kardynał” por. Łagodowskiego, 3) „Asekuracja” B. Peretjatkowicza, 4) „La Destinee” S. Niemojewskiego.

Bieg VII. Nagroda 500 rb. 1) „Intryga” Zarzyckiego (Krysko), 2) „Marona” Kosińskiego, 3) „Coup de Foudre” Niemojewskiego.

Następne wyciągi w nadchodzącą środę.

Konkursy hippiczne.

W sobotę na torze wyciągowym w Rudzie Pabianickiej odbyły się konkursy hipiczne, zorganizowane przez Łódzki Tow. zwolenników sportu konnego.

Aczkolwiek pogoda dopisała, jednakże osób przybyło bardzo niewiele. Na turfie było więc przestronno.

Program zapowiadał dwa konkursy:

I. Konkurs Hipiczny o nagrodę rubli 100 od Towarzystwa o „nagrodę honorową” ofiarowaną przez p. Zandbanga, dla 4 lat i starszych koni wszystkich krajów. Przeszkód 12, wysokość do 1 m. 20 cent.

Z pośród zapisanych 9 koni, wycofano ogiera „Pet” p. Nowińskiego. Pierwszą nagrodę zdobył „Icek” Peretjatkowicza pod właścicielem, drugą — „Brawo-Van” hr. Wielopolskiego (pod p. Lewińskim), trzecią — „Frisztoti” Endera.

II. Wyciąg myśliwski za mastrem nagroda Tow. 200 rb. i 3 żetony dla jeźdźców 3 pierwszych koni a ofiarowane przez p. Serg. Niemojewskiego.

W wyciągu mogą uczestniczyć konie 4-letnie i starsze wszystkich krajów, które w roku bieżącym nie przyjmowały udziału w wyciągach z wyjątkiem biegów myśliwskich. Dystans około 7 wiorst. Startowały 4 konie. Przybyły do mety 1) „Icek” Peretjatkowicza (jeździec właściciel), 2) „Canntees Tra-la-la” Kindlera 3) „Jus” Niemojewskiego.

Na zakończenie odbyło się konkursowe strzelanie do talerzyków, rzucanych w górę. Nagrodę stanowiły dwa pamiątkowe żetony. W strzelaniu brało udział dwudziestu kilku sportowców. Największą liczbę trafnych strzałów osiągnęli p. p. dr. A. Grohman i hr. Morstin, którzy też zdobyli żetony.

Z LITWY I RUSI.

Cztery miliony na drogi. Wołyńskie ziemstwo gubernialne wszczęło starania o pożyczkę z kasy kredytowej dla ziemstw i miast 4,200,000 rb. na budowę dróg podjazdowych do stacji kolejowych.

Z 82 stacji kolejowych w gubernii, 70 ma być połączonych gośćcami bitemi z najbliższymi miasteczkami.

Ziemstwo gubernialne poleciło ziemstwu powiatowemu przygotowanie projektów tych dróg podjazdowych i kosztorysów ich budowy.

Na Bałkanach.

(Sprawozdanie telegraficzne).

Donoszą nam z Sofii, że organ urzędowy „Bołgarya” wydrukował bardzo ostry znamien-

ny artykuł, w którym powiedziano: „Odrzucenie bułgarskiej propozycji w sprawie demobilizacji zamyka fazę dyplomatycznych rokowań serbsko-bułgarskich. Pozostają jeszcze skuteczniejsze środki dla uregulowania dyferencji i my potrafimy je znaleźć. Bułgaria jest zdecydowana dla obrony swych praw iść do ostatecznych granic”.

Na to odpowiada półurzędowa „Samouprawa” serbska w artykule wstępnym, zatytułowanym „Podwójna gra”, zaznaczając że „Bułgaria najbezwstydniej i bez najmniejszego rozsądku wyzyskuje trudne położenie Serbii, rozpoczynając jednocześnie grę z Rosją i Austro-Węgry.”

Moralnie przekonana o swym trudnym położeniu Serbia oczekuje obrony swych praw ze strony Rosji i innych mocarstw przyjacielskich które powinny wziąć pod uwagę, że chodzi tu nie tylko o interesy Serbii, lecz i o interesy jej przyjaciół.

Dalej donoszą nam z Sofii, że poseł serbski Spalajkowicz odjechał dziś do Białogrodu.

Wobec niesnasek w krajach niedawno zaprzyjaźnionych a dziś prących całą siłą do wojny w sądzą w sferach politycznych Petersburgu że wojna między Bułgarią a Serbią jest nieunikniona. Wybuchu jej oczekują z godziny na godzinę.

Rosyjskie ministerium spraw zagranicznych wysoce jest niezadowolone ze zbliżenia się Bułgarii do Austrii.

TELEGRAMY.

Samorząd miejski w Dumie.

PETERBURG, 22 czerwca (wł.) Jak informują pośród opozycji w Dumie prowadzona jest usilna agitacja, ażeby przewlec rozprawy nad projektem samorządu w Dumie państwowej, celem niedokończenia rozpoznawania tego projektu na sesji obecnej.

Ze źródła dobrze poinformowanego dowiadują się też, że pośród prawników czynione są usiłowania, ażeby wnieśli oni wniosek o odroczenie projektu samorządowego na jesień, w nadziei, że wówczas prawników poprą nacjonalisci.

O obrazie Koła Polskiego.

PETERSBURG, 22 czerwca (wł.) Wczoraj wyjaśniło się ostatecznie, że pojedynku pomiędzy postem Raczkowskim a Kierenskim nie będzie, ponieważ stronnicy Kiereńskiego oświadczyli, że zasadniczo odmawiają zadośćuczynienia z bronią w ręku. Kierenski także odmówił przeproszenia Koła polskiego. Jutro przedstawiciele obu stron wymienią pomiędzy sobą protokół.

Należy zwrócić uwagę, że Kierenski jest szlachcicem i adwokatem przysięgłym, że należy do inteligencji. Pomimo to, obraziwszy, odmówił poniesienia za to odpowiedzialności. Może to posłużyć także za miarę bardzo ciężkich niekiedy warunków, w jakich musi walczyć przedstawicielstwo polskie oraz z jakiego rodzaju ludźmi musi tu mieć do czynienia.

Przeciwko skazywaniu redaktorów.

PETERSBURG, 22 czerwca (wł.) Frakcje opozycyjne zamierzają wnieść interpelację w Dumie z powodu coraz częstszych kar administracyjnych, stosowanych do redaktorów pism.

Jarmark.

WARSZAWA, 23 czerwca (wł.) Dziś rozpoczął się jarmark na wełnę. Z folwarków dostarczono 2,751 pudów, handlarze wełny dowieźli 1500 pudów. Dowóz trwa nieustannie. Ceny mocne.

Zamknięcie uniwersytetu.

WIEDEN, 21-go czerwca. (wł.) Z powodu nieustających starć studentów niemieckich z nacjonalistami żydami w związku z zakazem noszenia barw korporacyjnych uniwersytet zamknięto. Wykłady i egzaminy przerwano.

Skazanie na śmierć.

KONSTANTYNOPOL, 22 czerwca. (wł.) Zakończony wczoraj proces o zabójstwo wielkiego wezyra Mahmuda Szefketa baszy. Czterech morderców, biorących bezpośredni udział w zabój-

stwie, skazano na śmierć przez powieszenie.

Wyrok podany do rozstrzygnięcia sułtanowi. Wykonanie wyroku naznaczono na dzisiaj rano.

Obrona wybrzeży w Holandii.

HAGA, 22 czerwca. (wł.) Po burzliwej i długotrwałej dyskusji, parlament przyjął dzisiaj 21 głosami przeciwko 9 ustawę, dotyczącą obrony wybrzeży holenderskich. Ustawa obejmuje w pierwszym rzędzie ufortyfikowanie portu Vlissingen.

Walki w Maroku.

PARYŻ, 22 czerwca (wł.) Z Gibraltaru donoszą, że wczoraj słychać było silną kanonadę. Jak się okazało, toczyła się walka pomiędzy wojskiem hiszpańskim a marokańczykami w okolicach Centy. Po obu stronach straty są znaczne.

Walki w Cyrenajce.

DERNA, 22 czerwca (wł.) Dywizja Tassoniego dnia 18 b. m. wyruszyła przeciwko obywateli nieprzyjacielskiemu pod Dinkra, rozproszyła nieprzyjaciela i ścigała go do Paszjara. Ruch ten trwał do 19 b. m. aż do Animara, gdzie Tassoni dowiedziawszy się o okupacji Etangi, postanowił zatrzymać się.

Włosi stracili 2 zabitych i 10 rannych, a wśród tych ostatnich oficera. Straty nieprzyjaciela znaczne.

Katastrofa lotnicza.

WIEDEN, 22 czerwca. (wł.) Na konkursie międzynarodowym w Aspern aeroplan austriacki Stangera zderzył się z aparatem francuza Molla. Oba przyrządy uległy rozbiciu i szczątki ich wraz z lotnikami spadły z wysokości 40 metrów. Moll odniósł lekkie poranienia, Stanger i pasażer porucznik Nepelek zranieni ciężko.

Nowa zbrodnia sutrażystek.

LONDYN, 21-go czerwca. (wł.) Dzisiaj wybuchnął groźny pożar we wschodnim skrzydle laboratorium morskiego uniwersytetu św. Andrzeja. Zniszczeniu uległo, oprócz gmachu, wiele cennych rysunków i materiałów naukowych. Szkoda materialna wynosi 5,000 funt. szterl. Śledztwo wykazało, że ogień podłożyły sutrażyстки.

Z ostatniej chwili.

Konsekracja ks. arcybiskupa.

Petersburg, 23 czerwca (wł.) Wczorajsza konsekracja J. E. ks. arcybiskupa warszawskiego wypadła nadzwyczaj uroczystie.

Konsekracji dokonał ks. biskup Zdzitowiecki, biskup diecezji kujawsko-kalskiej.

W uroczystości przyjęli udział postowie polscy i członkowie Rady państwa. Zjazd duchowieństwa liczny.

Bardzo liczne depesze nadeszły z różnych stron kraju.

Organizatorzy ceremonii postarali się, aby na konsekracji byli obecni przedstawiciele wszystkich stanów z archidiecezji warszawskiej, a więc: duchowieństwo, arystokracja i szlachta, mieszczaństwo w tem robotnicy i włościanie.

Ceremonia rozpoczęła się o godzinie 10-ej rano, na którą to godzinę zgromadziło się liczne duchowieństwo miejscowe i prowincjonalne, cała kapituła warszawska, członkowie Rady państwa i Dumy, oraz liczne delegacje.

Byli też obecni przedstawiciele Rady ministrów i dyrektor departamentu wyznań obcych, Mienkin.

Ks. Zdzitowieckiemu asystowali biskupi-sufragani: Cieplak z Peterburga i Żarnowiecki z Żytomierza.

Konsekracja miała nastrój podniosły.

Po konsekracji ks. Kakowski odprawił pontyfikalnie pierwszą sumę.

Przez cały czas obrzędu tłumy zalegały znaczną część Newskiego przylegającą do kościoła św. Katarzyny.

Nowemu dostojnikowi kościelnemu o go-

dzinie 3-ej po południu w dużej sali biblioteki rzymsko-katolickiej Akademii duchownej składały życzenia osoby prywatne i delegacje.

Następnie Akademia wydała obiad, w którym wzięło udział przeszło sto osób.

Wygłoszono szereg mów, w których charakteryzowano arcybiskupa, jako wzorowego działacza duchownego, rzadkiego pedagoga i pełnego zalet człowieka.

Układ z Austrią.

Paryż, 23 czerwca (wł.) W tutejszych sferach politycznych Austria uważana jest za główną burzycielkę pokoju bałkańskiego i ogólnoeuropejskiego.

Pisma donoszą, że pomiędzy Austrią, Bułgarią i Rumunią zawarty został tajny układ na mocy którego Bułgaria przyrzeka Austrii zawarcie szeregu korzystnych dla Austrii traktatów, jeżeli ta na wypadek wojny czynnie poprze Bułgarię.

Rewelacje „Socolo”.

Rzym, 23 czerwca (wł.) Korespondent „Socolo” donosi, że sytuacja na Bałkanach staje się coraz bardziej naprężona. Wojna jest nieunikniona.

W Salonikach znajduje się 1,000 żołnierzy bułgarskich, którym grecy przeciwstawili całą dywizję. Bułgarzy zajęli 16 domów prywatnych i dwa szpitale Grecy na wypadek wojny chcą zabrać załogę bułgarską do niewoli, aby tym sposobem osłabić siły Bułgarii.

Odjazd posła.

Sofia, 23 czerwca (wł.) Po wczorajszej naradzie ministrów król przyjął na audyencji Danewę, który zakomunikował, że poseł serbski w Sofii Spalajkowicz z niewiadomych powodów odjechał do Białogrodu.

Dymisya Pasicza.

Białogród, 23 czerwca (wł.) Gabinet Pasicza podał się do dymisji. Król dymisję przyjął. Pasicz chciał nadal prowadzić politykę pokojową, lecz większość ministrów sprzeciwiła się temu, co zmusiło gabinet do podania się do dymisji.

Nowy gabinet.

Białogród, 23 czerwca (wł.) Na miejsce Pasicza zamianowany został Proticz. Ministrem spraw zagranicznych zostanie Risticz.

Pasicz oświadczył krótko przed podaniem się do dymisji, że będzie nadal czynił wszystkie możliwe wysiłki, aby zachować pokój.

Uspokajające wieści.

Białogród, 23 czerwca (wł.) Osobistości, stojące blisko Pasicza, oświadczają, że przesilenie ministerialne należy przypisać wpływom partii wojennej, lecz nie należy uważać, że nowy gabinet będzie parł do wojny za wszelką cenę.

Nietylko król będzie przeciwdziałał do ostateczności wojnie, ale i wszystkie mocarstwa.

Delegaci.

Sofia, 23 czerwca (wł.) Oczekiwani są tutaj w najbliższych dniach delegaci tureccy celem zawarcia sojuszu bułgarsko-tureckiego.

Mityng.

Sofia, 23 czerwca (wł.) Odbił się tu wielki mityng, na którym uchwalono, aby nie rozdziać ziemi z bułgarską ludnością.

Na drugi dzień zebrała się rada ministrów, a w parę godzin Danew był przyjęty przez króla Ferdynanda.

Nowa prowokacja.

Atony, 23 czerwca (wł.) Król grecki wydał orędzie, mianujące dotychczasowego gubernatora

Krety gubernatorem Macedonii. W Bułgarii nominacja ta uważana jest za wyraźną prowokację.

Nowe potyczki.

Saloniki, 23 czerwca (wł.) Donoszą tutaj, że nastąpiło wczoraj nowe starcie pomiędzy grekami i oddziałem bułgarskim, który nie chciał ustąpić ze strefy neutralnej. W końcu potyczki bułgarzy zmuszeni byli ustąpić, ponosząc znaczne straty.

Bomby.

Paryż, 23 czerwca (wł.). Władze greckie w Salonikach ujęły wóz naładowany bronią, na którym znajdowało się kilku bułgarów. Okazało się, że na wozie znajdowały się w wielkiej ilości bomby i zapasy dynamitu. Śledztwo miało wykazać, że bułgarzy chcieli wysadzić w powietrze pałac królewski. Dokonano licznych rewizji, które wykryły dalsze zapasy materiałów wybuchowych.

Nieuzyskanie audyencji.

Ateń, 23 czerwca (wł.). Komendant wojsk bułgarskich w Salonikach, Hessaczew, zwrócił się do króla greckiego za pośrednictwem swego adyutanta z prośbą o udzielenie mu audyencji. Król odpowiedział, że nie przyjmuje nikogo bez zachowania wszystkich formalności i bez uprzedniego zgłoszenia się.

Choć generał bułgarski uczynił zadość tym warunkom, nie został jednak przyjęty. Fakt ten jest żywo komentowany.

Wyrok śmierci.

Konstantynopol, 23 czerwca (wł.) Wczoraj ogłoszono wyrok śmierci na oskarżonych o współudział w zamordowaniu wielkiego wezyra. Skazano na śmierć ogółem 20 osób, w tem 8 zaocznie. Skazani będą powieszani w różnych częściach miasta. Wyrok natychmiast przedłożono sułtanowi do zatwierdzenia.

Wycieczka.

Kraków, 23 czerwca (wł.) Wczoraj wieczorem o godz. 11½ przybyła tu wycieczka rolnicza z poznańskiego, w której wzięło udział 40 włościan i 20 ziemian.

Wycieczkę prowadzi redaktor „Podręcznika Gospodarczego p. Bransford.

Cel podróży — zwiedzenie gospodarstw galicyjskich. Wycieczka potrwa 5 dni.

Zjazd.

Kraków, 23 czerwca (wł.) Dziś rozpoczął się VII zjazd delegatów polskiego Związku zawodowego chrześcijańskich robotników.

Na zjeździe tym mają się połączyć dwa stowarzyszenia, a mianowicie „Związek krakowski” i „Zjednoczenie zawodowe”.

Układy z Turcją.

Wiedeń, 23 czerwca (wł.) Pomiedzy bawiającymi tutaj incognito Wassewiczem i Geszowem a ambasadorem tureckim toczą się rokowania w celu jaknajszybszego zawarcia sojuszu z Turcją i układu w sprawie demobilizacji obu armij czataldżyńskich.

Wukowicz.

Cetynia, 23 czerwca (wł.) Prezes ministrów czarnogórskich. Wukowicz, udał się do Biłogrodu, skąd pojedzie do Petersburga celem

wzięcia udziału w konferencji premierów państw bałkańskich.

Wyjazd prezydenta.

Paryż, 23 czerwca (wł.) Dziś o g. 10 rano prezydent Francji, Poincaré, wyjechał do Londynu. O godz. 5 po poł. stanie on na ziemi angielskiej.

Rozruchy w Barcelonie.

Barcelona, 22 czerwca (wł.) Podczas wczorajszych zebrań przeciwko wojnie marokańskiej przyszło do krwawych zaburzeń. Strzelano z rewolwerów. W celu rozproszenia demonstrantów policja użyła broni. Kilka osób odniosło cięższe lub lżejsze poranienia. Dokonano licznych aresztowań.

Demonstracje.

Paryż, 23 czerwca (wł.) W Brest przyszło do nowych demonstracji przeciwko trzyletniej służbie. Dokonano licznych aresztowań.

Krwawy bunt w Kongo.

Paryż, 23 czerwca (wł.) Tutejsza „Presse Coloniale” donosi, że w nowym niemieckim Kongo krajowcy, doprowadzeni do ostateczności barbarzyńskimi metodami cywilizacyjnymi Niemców, zbuntowali się przeciwko swym prześladowcom.

Kilkunastu żołnierzy niemieckich zabito.

Aeroplan w wojnie.

Nowy Jork, 23 czerwca (wł.) Lotnik Idier, walczący po stronie powstańców, rzucał ze swego aparatu bomby ręczne, które poczyniły wielkie spustoszenia w szeregach nieprzyjacielskich.

Przygnieciony na śmierć.

Dziś w południe robotnik fabryki Johna, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 217, Włodzimierz Kuśnierz, lat 35 podczas pracy został przygnieciony maszyną tak nieszczęśliwie, iż poniósł śmierć na miejscu.

(a)

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Panu Michalskiemu. Redakcja jest odpowiedzialna za dziennik, więc tylko Redakcja decyduje, jaki materiał może iść w skrzynce do listów. Mogą być skrzynki do listów pomieszczane w płatnych ogłoszeniach, o ile nie przekraczają praw cenzuralnych i praw karnych.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. i p.

Antonina Janowskiego

dnia 24 czerwca b. m. odprawione zostanie żałobne nabożeństwo za spokój duszy o godzinie 11-ej rano w kościele Św. Stanisława Kostki, na które zapraszają krewnych i znajomych

2158

Żona z dziećmi.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprawdzo- ny do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędkość wia- trów (metrów na sekundę)	Uwagi
21/VI 1 popoł.	742.6	+17.0	92	Pn 1	Z dnia 21/VI
21/VI 9 wiecz.	740.8	13.0	100	Pd W 1	Temperatura max. +18.5°C.
22/VI 7 rano	741.4	12.9	86	Pd W 2	min. 7.2 Opadu 0.0 mm

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 23/VI 1912 roku).

	Zad.	Ofiar.	Tran.		Zad.	Ofiar.	Tran.
Czeki na Berl.	46.70	—	—	B-ku D. War.	—	—	—
4½ Renta	93.40	93.40	92.875	B-ku H. War.	—	—	418
5½ Poż. z 1905	—	—	—	Akc. Łódz.	—	—	—
5½ Poż. z 1906	—	—	—	„ Puławy	—	—	144
Premj. I emis.	455	445	—	„ Rudzki	—	—	127.2
II	345	335	—	„ Starach.	—	—	265.8
Szlacheckie	318	308	—	„ Zawier.	—	—	—
4½ Lis. Ziem.	88.50	87.50	87.95	„ Zyr. zak.	—	—	289
4½ Lis. Warsz.	88.70	88.70	89.15	5½ L. Piotrk.	—	—	84.00
4½ Łódz. Vlls.	86.00	85.00	—	4½ L. Obl. W.	—	—	—
4½ Łódz. V	—	—	—	5½ L. Częst.	—	—	—
5½ L. Z. L. VII	—	—	—	Bank K. m. L.	—	—	—
				Rudzki n. ak.	—	—	—

Tabela wygranych.

W sobotę, jako w dziesiątym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 200-ej loterii klasycznej Królestwa Polskiego główne wygrane i stawki padły na następujące numery:

Rb. 75,000 1302
Rb. 4,000 N N 7427 17714
Rb. 2,000 N 4275
Rb. 1,000 N N 10568 11161 21929
Rb. 400 N N 332 7366 8910 11418 18500 23250
Rb. 200 N N 1417 1695 2030 3488 3521 7091 10235
15498
Rb. 100 N N 563 1221 1233 1352 2308 5039 9408
12687 12780 14593 687 17349 18014 19866 21045 177 201
22723
Rb. 50 N N 55 120 30 35 41 252 67 74 81 325 57
424 81 538 612 14 24 55 71 82 725 837 76 83 87 96 910
926 28 85 95
1009 40 42 79 111 59 88 99 13 49 83 317 30 54 69
80 428 46 81 512 719 65 84 880 89
2066 75 109 14 19 40 251 77 351 406 98 528 53 86
613 75 91 716 23 36 84 926 77 86 90
3027 40 58 71 118 70 214 40 58 87 326 53 69 74 95
401 52 563 600 77 98 724 822 25 972 88 92
4138 224 314 24 67 90 431 83 89 518 55 627 754 70
76 79 81 837 50 51 64 911 46 81 85 92
5652 76 101 7 12 35 43 56 84 242 84 96 357 67 95
421 30 44 525 631 41 47 73 707 18 875 904 32 64
6054 65 145 57 254 74 317 35 427 35 51 500 4 56 83
84 645 82 732 822 98 932 93
7052 86 94 128 51 36 79 277 79 322 41 400 51 67 522
670 92 700 6 55 89 831 45 57 964
8010 51 58 90 93 108 50 87 215 20 26 37 338 59 404
30 39 510 28 43 44 56 615 17 735 47 54 91 862 954
9007 10 28 50 78 258 87 534 62 80 498 507 72 80
619 23 72 721 88 800 28 32 45 51 59 937
10026 109 62 87 82 85 290 313 22 33 44 71 74 82
85 450 65 514 22 58 638 71 79 729 36 39 99 830 31 40
48 94 903 35 42 81
11116 54 49 73 211 78 348 75 421 27 99 522 54 54
712 56 95 802 6 19 85 95 900 22 47
12056 154 46 56 81 99 231 37 46 414 17 46 554 63
65 68 73 90 636 820 65 81 937 74 77
13054 61 93 136 83 219 99 311 472 518 632 48 76 85
91 700 3 841 61 967
14022 60 129 53 59 75 208 9 78 336 62 418 588 632
782 85 819 48 908 30 34
15068 99 221 53 362 65 86 400 12 40 79 91 528 69
71 74 87 607 86 92 788 826 29 35 59 74 955 66 82
16055 57 58 152 241 73 86 380 86 93 432 51 552 53
608 31 69 713 29 808 57 74 920 51 81
17040 51 72 161 67 92 203 31 311 71 91 92 95 98
494 514 19 29 42 67 92 686 700 829 920 79
18022 30 40 75 104 249 362 71 455 96 529 96 726
76 821 79 95 900 1 15 59
19031 56 61 81 84 308 449 60 75 79 88 507 76 79
89 622 57 87 763 76 942
20024 71 81 88 115 55 81 91 287 304 18 63 92 485
532 72 83 88 606 55 68 72 89 96 772 75 955
21059 69 71 101 85 222 373 446 564 607 49 69 85
815 44 62 966
22001 18 95 125 73 78 87 277 319 54 89 474 510 94
97 99 634 52 65 77 87 98 705 27 42 45 48 99 821 26 73
91 95 983 88
23002 10 34 36 38 117 68 206 46 304 50 435 43 47 77

Z dobrych — najlepszą jest czekolada

Fuchs

Fabryka czekolada i kakao
Franciszek Fuchs i Synowie, Warszawa.
1347

Ból głowy i Migrenę

z kognatem



marka fabry.

natychmiast usuwa „Migreno-Nervosin” bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Są już falsyfikaty! Więć żądać w aptekach i składach aptecznych proszków wyrabianych tylko w Płocku i z podpisem wynalazcy A. Gaseckiego na każdym. Proszek 10 kop. 417

2 pokoje z kuchnią

na parterze, 5 okien, wodociąg, zlew, do wynajęcia od 8-go lipca. Cena 350 rb. Spacerowa 41, wiadomość w red. „Rozwoju”.

2 pokoje z kuchnią

III-cie piętro, zlew, wodociąg, do wynajęcia od 8-go lipca. Cena 350 rb. Spacerowa 41, wiadomość w „Rozwoju”.



Fosfatyna Fallera.

Przyjemny i najbardziej zalecany po-
arm kłda dzieci od 7 miesięcy, z właszcza
w czasie odłączania od piersi i w okre-
sie rośnięcia. Ułatwia ząbkowanie i za-
pewnia prawidłowy rozwój kości.

Polecana rekonwalescentom, anemicz-
nym i starcom. Do nabycia wszędzie.
Skład główny: 8 rue de la Tacherie,
Paryż.

ZATWIERDZONE
PRZEZ MINISTERYUM

KURSY TECHNICZNE

(Technicum Przemysłu Włóknistego)

Wacław Kujański

W ŁODZI, NOWO-CEGIELNIANA № 9.

1. Wieczorna szkoła przedzalnictwa i tkactwa

Warunki: Kandydaci przyjmowani są bez ograniczenia wieku i określonego cenzusu naukowego, natomiast z praktyką fabryczną. Kurs nauk roczny. Oplata za naukę 35 rb. półrocznie (za całkowity kurs 70 rb.).

2. Dzienna szkoła przedzalnictwa i tkactwa.

Warunki: Kandydaci winni przedstawić świadectwo z 5-ch klas lub złożyć egzamin wstępny. Kurs nauk półtora roku; do południa praktyka w fabrykach, po południu zaś teoretyczne wiadomości na kursach. Oplata za naukę wynosi 50 rb. półrocznie (za całkowity kurs 150 rb.).

Zapisy: w czerwcu, lipcu sierpniu, wykłady rozpoczynają się 1 września.

UWAGA: Zgodnie z § 12 Ustawy, osoby, które przeszły kurs nauk i zdały egzamin, otrzymują stosownie do uchwały Komitetu Egzaminacyjnego patenty z wymienioną specjalnością i wykazanymi postępami.

UWAGA: Szkoła prowadzona jest według wzoru szkół fachowych zagranicznych (Reutlingen, Berno-Morawskie, Chemitz).

Podania przyjmuje i informacji udziela kancelarya kursów codziennie od godziny 4-ej po południu do godz. 10 wieczór.

1831

Uwaga: Dla p.p. handlowców z tkactwa i włókiennictwa nauka 4 miesięczna i w godzinach wieczornych. Oplata 40 rb. Wykładane są spłoty, kalkulacja z dekompozycją i towaroznawstwo.

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica zębów

lekarza d-ty H. Pruss.

1395

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów. Plomby porcelanowe, plomby złote, łote korony, złote mosty. Reparacje sztucznych zębów na poczekaniu. Ceny bardzo niskie.

W WARSZAWIE, ul. Trebacka 9 vis á vis Główn. Sklepu i Składu Tow. Akc. K. Scheiblera i Głównego Sklepu i Składu Przędzalni E. Briggs Brothers i S-ka, jest do wynajęcia od 1/1 1914 roku

duży sklep

z pomieszczeniem na kantor, skład etc. Wiadomość na miejscu u właściciela domu.

1811

OGŁOSZENIE.

Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy zapomniane lub zagubione w obrębie drogi, a nie odebrane do dnia 1 maja 1913 r., będą przechowywane na stacji Łódź-Fabryczna w ciągu 4-ch miesięcy od daty wymienionej, a następnie na zasadzie art. 40 i 90 Ustawy Ogólnej dróg żelaznych Rosyjskich będą sprzedane przez publiczną licytację.

Bagaż ze st. Warszawa №№ 7694, 8412, 8502, 8583, 8777, 8959 i 9945, Grodno № 4354, Częstochowa № 9427, Granica № 2197 i Radom № 5337.

Rzeczy zapomniane w obrębie dr. żel. Fabr.-Łódzkiej: Na stacji Łódź-Fabryczna: laska, parasolka, pudełko tekturowe w nim czapka i kapelusz, parasol stary, peleryna czarna i stare dwie czapki oficerskie i kitel zawiazane w chusteczce.

Na stacji Kozłuski: stara chustka i zakieciak, laska, kapelusz damski w pudełku, garnitur męski stary i czapka.

Zaginęła teka

z listami po drodze od ul. Juljusza 28 do poczty głównej. Rzetelny znalazca zechce takową oddać w biurze fabryki za odpowiednim wynagrodzeniem.

Łódzka Manufaktura Pluszu Teodor Finster Juljusza 28.

Wyższa szkoła kroju i szycia

„Józefiny”

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie—złotym medalem w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska № 34.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawę i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczenice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Kursy wieczorowe dla pracujących pod osobistym kierunkiem właścicielki.

3458

Na miejscu duży wybór manekinów.

Redaktor odpowiedzialny St. Łapiński.

Mebel używany i nowe najtaniej sprzedaje

MAGAZYN MEBLI

Wład. Romiszewskiego,

Łódź, Piotrkowska 117

(I-sze piętro front).

Poleca w dużym wyborze całe urządzenia salonów, sypialnych, stołowych gabinetów a także różne pojedyncze meble tak nowe, jak używane.

Urządzenia kuchenne, meble gięte patentowanej fabryki po cenach fabrycznych. Obrazy, zegary, lampy, figury. Zamieniam stare na nowe, kupuję stare. Przyjmuję wszelkie obciążenia wchodzące w zakres stolarskiej i tapicerskiej roboty. Odnawiam stare meble, ceny niskie. Łódź, Piotrkowska 117 I piętro front.

2012

Okuwacze (anszlegerzy)

którzy także i na śrubsztaku pracować mogą, ślusarze na lepsze budowlane i gięte roboty, jako i chłopcy porządnego rodziców, którzy chcą się nauczyć się ślusarstwa, zostaną przyjęci do pracy do Rysz. Buhle, Długa 162.

2142

Dnia 19 czerwca

zaginęła sakiewka i paszport,

wydany z gm. Czołów, powiatu kolskiego na imię Stanisławy Rakowskiej, pieniędzy około 12 rubli i kwit od adwokata z Częstochowy. Łaskawego znalazcę uprasza się o odesłanie za nagrodą na ul. Franciszkańską nr. 81. M. Waczyński.

2146

100 rubli

nagrody otrzyma ten, kto wyrobi młodemu, energicznemu człowiekowi posadę: inkasenta, magazyniera lub kasyera. Mogę złożyć kaucyj parę tysięcy rubli. Oferty Rozwój dla „B. B.”

2102

D. Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przyjm.: od 8—9 i pół rano i 5—6

pół. po poł. w niedzielę i święta

tylko rano od 8—10

Mieszkanie

trzy pokojowe z wszelkimi wygodami oraz kawalerski pokój z osobnym wejściem, przedpokojem, wygodką, od 1-go lipca Zawadzka 9.

2132

Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich.

Piotrkowska 120. Tel. 31-82.

Akuszerya i choroby kobiece.

Przyjmuje do 11 rano i od 4—6 popoł. W niedziele od 10—12.

1497

Drukarnię

sprzedam z kompletnym, wzorowym urządzeniem i wyrobioną klientelą. Oferty w „Rozwoju” pod „D. G. T.”

2152

Pojedyncze pokoje

i frontowe, pokój z kuchnią, z oknami na ogród do wynajęcia w każdym czasie. Targowa 28, róg Przejazd.

2148

Zakład fryzjerski

do sprzedania. Wiadomość: Przejazd № 41 w zakładzie fryzjerskim; od 4-tej po poł.

2150

Stare i nowe

jubileuszowe marki stempowane kupuję. Introligatornia i fabryka kotylionów, ulica Lipowa № 30.

2126

3 pokoje

ze wszelkimi wygodami w czystym domu, bardzo niska cena, od 1 lipca r. b. do wynajęcia. Wiadomość u stróża: Juljusza № 37 (róg Przejazd).

2128

DOM

składający się z 13-tu mieszkań, z przylegającym placem 7000 łokci, zawierającym piasek, kamienie i t. d., na dogodnych warunkach do sprzedania. Dowiedzieć się u właściciela domu, ulica Emilii № 48.

2120

15 morgów gruntu

pszennego do sprzedania blisko Rudy-Pabianickiej. Wiadomość: ulica Tramwajowa Nr. 6 u portiera.

2118

ZGUBIONO

w poniedziałek wieczorem czarną teczkę, zawierającą: dwie książki, notesy i cenniki. Łaska wy znalazca zechce zwrócić za nagrodą do firmy M. Łuba, Nowy Rynek 5.

2134

Okazyjnie

do odstąpienia zaraz lub od lipca r. b. 5 pokoje z kuchnią na I-em piętrze, słoneczne. Wiadomość: Piotrkowska 105 w dystrybucji lub u rządcy.

2104

Dr. med. Wincenty

ŁUKASZEWICZ

b. kliniczny dr. w Petersburgu Długa 19.

Ch. wewnętrzne, kobiece, dzieci. Od 10—11 r. i od 4—6 w. 1576

Dr. B. REJT

Średnia 5. Średnia 5.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata 608 i 914 (wśródtylnie). Leczenie elektrycznością: elektroliza (usuwanie szpeczących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć: od 9 i pół do 12 i pół od 5 do 7 i pół wiecz. w niedzielę od 10-ej do 2-ej po południu Dla W. Pań osobna poczekalnia.

1281

Świerzbę

pryszczę i męczące swędzenie najlepiej wyleczy MYDŁO z zapachem i KREM aptek. Lipińskiego cena razem rb. 1 kop. 25 Sprzedaw w aptekach i składach aptecznych. Wysyłam za zaliczeniem pocztowym. Adres: Warszawa — Mokotów Apteka Ed. Lipińskiego skrzynka pocztowa 461.

143

Dr. Eugenia

KERER GERSZUNI

choroby kobiece.

Piotrkowska 121, tel. 18-07, przyjmuje codziennie od 5—8 po poł. W niedzielę od 9—12-ej.

2721

Dr. med. Szwarcwasser

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przełyku, materii (eukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dygnosy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydział krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7 p. po południu.

16

Dr. med. Bolesław Kon

PIOTRKOWSKA 56, tel. 32-02

choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1649

przyjmuje do 11 r. i od 4—7 popoł.

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe i niemoczopłciowe. Leczenie syphilisu EHRlich-HATA „906—914”

Ul. Południowa № 2, telef. 13-59. Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w. panele od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych

ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70. Przyjmuje: 9—12 i 5—8, panele 4—5.

1897